

Gorzkie łzy za Szumowskim

30 sierpnia 2020

Kwestia śmiertelności – w rezultacie Pandemii w Polsce. Ile osób umiera codziennie na covid? Twierdzą że nikt (albo prawie nikt). Pandemia jest w mediach.

Niespodziewanie, jakiś czas temu dymisję ze stanowiska Ministra Zdrowia złożył Pan Łukasz Szumowski. Wysłuchałem jego łzawego pożegnania, w którym dziękował i żonie, i dzieciom, a potem laudacji jego bliskich współpracowników i samego Premiera Mateusza. Jaki to wspaniały, bohaterski gość był, jak nas uratował od niechybnej śmierci i ogarnął pandemię. No wzruszyłem się jak nie przymierzając – stary siennik – i łzy ciurkiem płynęły mi po umęczonej brakiem maseczki twarzy. Że też ja nie doceniałem tego Szumowskiego! To doprawdy niewybaczalne. Ale tak poważnie, to...

Po pierwsze skoro na te kilkadziesiąt tysięcy łóżek w szpitalach, specjalnie wyłączonych dla ewentualnie chorych na Koronawirusa zajętych jest 5%, skoro na te tysiące zakupionych respiratorów wykorzystuje się kilkadziesiąt, to co to za sukces? To jest olbrzymia porażka! Ktoś powinien ponieść konsekwencje. Czy to jest dobry zarządca, który wydał setki milionów na kompletnie niepotrzebne sprzęty, wyłączył szpitale – jak się okazuje niepotrzebnie i zamroził życie gospodarcze i społeczne – powodując nieobliczalne szkody? A tu pandemii ani widu – ani słychu.

Oczywiście Szumowski sam nie działał – jego radosną twórczość akceptował premier, rząd i cała ta horda partyjnych posłów (i tych z PiS i z opozycji). I jakoś się nie buntują, nie pytają jak mają wyglądać obowiązki takiego ministra w sytuacji pandemii? Czy rzeczywiście mu wszystko wolno i pod jakimi warunkami.

Nie ma ustawy o stanie wyjątkowym – a właśnie taka ustawa

powinna zostać przez Sejm uchwalona. I ustawa – a nie rozporządzenia – powinna regulować działania ministra i powinna określać jego obowiązki.

Przed wszystkim ustawa powinna określać pojęcia jakimi się posługujemy. Bo np. „chory” to człowiek u którego wystąpiły objawy choroby – kaszel, gorączka czy coś tam. A nie ktoś u którego test wykrył rzekomo obecność przeciwciał. Piszę „rzekomo” bo mamy przykłady kompletnej wadliwości testów.

Minister powinien być zobowiązany do podawania w komunikatach danych prawdziwych. Np. ilości chorych, a nie nosicieli. Wtedy okazałoby się, że nie „zachorowało 600 osób”, a zaledwie np. 9. Bo objawy – jak piszą uczciwi lekarze – występują u 1,5% nosicieli – czyli na 600 wykrytych w kraju przypadków rzekomego wirusa naprawdę objawy wystąpią u 9 osób. Czy to jest epidemia?

A kwestia śmiertelności – w rezultacie Pandemii Koronawirusa w Polsce. Ile osób umiera codziennie na covid? Twierdzą że nikt (albo prawie nikt). Jeśli wczoraj zmarło 8 osób i wszyscy mieli ciężkie choroby, to na jakiej podstawie minister podaje, że oni zmarli na covid? Żeby to stwierdzić powinny być przeprowadzone sekcje zwłok każdego, kto rzekomo zmarł na covid. To jest niebywale ważne, a ani posłowie, ani premier nie nałożyli na Szumowskiego obowiązku przeprowadzania sekcji zwłok i rzetelnego informowania Polaków.

Że nie potrafili – wierzę bo posłowie to grupa niebywale niekompetentnych ludzi jest. Oni nie są od myślenia tylko od podnoszenia ręki tak jak partia każe. Ale też przychodzi mi na myśl, że cała afera z covidem i rzekoma pandemia to gigantyczny geszeft, na którym kto trzeba ten zarabia miliony. Na respiratorach, na maseczkach – teraz pewnie na szczepionkach.

Zastanawia mnie jednak gdzie są lekarze, którzy przecież widzą jawne oszustwo pandemii? Powtarzam jak mantrę: w nyskim

powiecie, gdzie mieszka 138 tys. ludzi dzisiaj – kiedy piszę te słowa – w szpitalu jest 1 (słownie: jeden) chory, a przez 5 miesięcy „pandemii” zmarła 1 starsza, schorowana kobieta. Gdzie są uczciwi dziennikarze, którzy potrafiliby zobaczyć oczywiste fakty – a nie klepali głupoty o „zmarłych na covid”, których nie ma.

W sposób oczywisty widać, że żadnej pandemii w realu – i w naszym kraju nie ma. Pandemia jest w mediach.

Czemu służy ta propagandowa akcja? Myślę że rozmaitym lewym interesom na maseczkach, na respiratorach i na czym tam jeszcze. Strach jaki wzbudzają politycy – ma przykryć wyprowadzanie publicznych pieniędzy na rzeczy, nikomu do niczego nie potrzebnych. A poza tym „pandemia” daje politykom znakomity instrument kontroli nad obywatelami. Gdyby komuna wymyśliła covid, do dziś powiewałyby nad nami czerwone sztandary.

Autorstwo: Janusz Sanocki (poseł VIII Kadencji Sejmu RP)

Źródło: NEon24.pl